

XXIV Rzeszowskie Spotkania Teatralne

„AFFABULAZIONE”

Stary Teatr w Krakowie

Dziś i jutro Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie zaprezentuje swoją lutową premierę „Affabulazione” Pier Paolo Pasoliniego.

Łączy się z wystawieniem tego dramatu parę zbiegów okoliczności, o których nie sposób nie wspomnieć. Napisany wiosną 1966, za lat siedem doczekał się premiery w Gruzji; tymczasem na rok przed tą datą w Zurychskim Schauspielhaus toczyły się próby „Affabulazione” z Konradem Swinarskim jako reżyserem. Zafascynowany sztuką Pasoliniego, a jednocześnie w nie najlepszej kondycji psychofizycznej, reżyser Starego Teatru zerwał jednak przedstawienie i opuścił Zurych.

W Polsce po sztukę sięgnęły w zeszłym roku jednocześnie dwa teatry: Teatr Stary w Krakowie i Teatr Studio w Warszawie; polska prapremiera była planowana w macierzystym teatrze Konrada Swinarskiego, czyli w Krakowie. Odbędzie się jednak w Warszawie, z wielką rolą Tadeusza Łomnickiego jako Ojca. Krakowskie przedstawienie, drugie z kolei w Polsce, prezentuje w tej roli Jerzego Trelę.

Wyreżyserował je Krzysztof Babicki, reżyser młodego pokolenia, który w ubiegłym roku został laureatem Nagrody im. Konrada Swinarskiego.

Pier Paolo Pasolini zmarł zamordowany w Ostii pod Rzymem drugiego listopada 1977, w dwa lata po katastrofie samolotu, którym leciał do Shiraz. Konrad Swinarski — obaj artyści byli już po „czterdziestce” i odeszli na skutek bezmyślnego prawa działania okrutnych przypadków. Obaj talentem wyprzedzali epokę, w której żyli.

„Affabulazione” — tytuł nieprzetłumaczalny — znaczy według słownika włoskiego:

„W języku krytyki literackiej słowa, którymi pisarz przedstawia lub komentuje temat, stosując wobec czytelników perswazję o silnym nacechowaniu stylistycznym: od la-

cińskiego affabulatio, — onis — moral baśni.”

Cień Sofoklesa komentuje więc w „Affabulazione”:

„...mowę... trudną dla tych, co patrzą na społeczeństwo w jednym z najbardziej ponurych momentów w jego historii, łatwą dla tych nielicznych, co wiersze czytają”...

W tej sztuce pisarza, filmowca, poety, malarza i dramaturga, który życiem zaświadczył o dewiacjach, jakie nękały człowieka, forma tragedii antycznej nakłada się na bulwersujące treści dnia współczesnego: przewrotnie transponując Sofoklesowego „Edypa Króla”, Pasolini kazirodzące pragnienie erotyczne rozdziela nie między matkę a syna lecz między ojca i syna.

Ten homoerotyzm jest pretekstem do oskarżenia burżuazji, współczesnej polityki, religii: jest namiętną negacją zastanego porządku.

Napisał Tadeusz Różewicz w Elegii na śmierć Pasoliniego:

Zakatrupiony
deską
na śmietniku Pier Paolo
próbuję z martwych wstać

Jego dzieła zawsze wywoływały skandale i procesy, raz nawet oskarżenie o pornografię, które w toku procesu upadło; jego życie było zawsze życiem samotnika, świadomie wystawiającego się na samozniszczenie. Jego sztuka pomaga mu dziś z martwych wstać.

W krakowskim przedstawieniu oprócz Jerzego Trelę grają m. in.: Anna Polony jako Wrózka, Elżbieta Karkoszka — Matka, Jan Monczka — Syn i Zygmunt Józefczak — Cień Sofoklesa. Muzykę do przedstawienia opracował Stanisław Radwan, a scenografię — Zofia de Ines-Lewczuk.

K. S.



Teatr Stary im. Heleny Modrzejewskiej — „Affabulazione” Pier Paolo Pasoliniego w reż. Krzysztofa Babickiego. Na zdjęciu: Ojciec — Jerzy Trela i Ksiądz — Leszek Świętoń.
FOT. ST. MARKOWSKI